

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 16 marca 2016 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi X Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił powództwo B. V. wniesione przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. o odszkodowanie za niezgodne z prawem wypowiedzenie umowy o pracę i ekwiwalent za niewykorzystany urlop wypoczynkowy rozstrzygając o kosztach procesu zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w wyniku rozpoznania pozwu B. V. skierowanego przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł., w którym powód wniósł o przywrócenie terminu w trybie art. 265 § 1 kp do złożenia powództwa w związku z bezprawnym wypowiedzeniem umowy o pracę. Powód wniósł również o zasądzenie od pozwanej kwoty 9.677,88 zł wraz z odsetkami ustawowymi od 5 kwietnia 2015 roku do dnia zapłaty, tytułem odszkodowania za rozwiązanie stosunku pracy przez wypowiedzenie z naruszeniem art. 33 kp oraz o zasądzenie od pozwanej kwoty 3.763,62 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 5 kwietnia 2015 roku do dnia zapłaty tytułem ekwiwalentu za niewykorzystany urlop. Ponadto wniósł o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu. W uzasadnieniu powód wskazał, iż w dniu 24 lutego 2015 roku zawarł z pozwaną umowę o pracę na czas określony od dnia 25 lutego 2015 roku do dnia 25 maja 2015 roku. Pomimo tego, iż umowa była zawarta na czas określony, krótszy niż 6 miesięcy, pracodawca na podstawie art. 30 § 1 pkt. 2 kp w dniu 17 marca 2015 roku rozwiązał z powodem umowę za dwutygodniowym wypowiedzeniem. Pozwana wbrew przepisowi art. 30 § 5 kp nie zawarła w oświadczeniu o wypowiedzeniu pouczenia o przysługującym powodowi prawie odwołania się do sądu pracy. Powód dopiero 5 listopada 2015 roku dowiedział się, że jest związany terminem do zaskarżenia wypowiedzenia umowy o pracę. W trakcie doręczenia wypowiedzenia powód otrzymał od pracodawcy ustną obietnicę zawarcia na tych samych warunkach umowę zlecenia. W rezultacie jeszcze przez trzy miesiące bez umowy zlecenia wykonywał tą samą pracę, ale nie otrzymał ani zlecenia ani pieniędzy. Roszczenie z tego tytułu nie jest objęte niniejszym pozwem. Państwowa Inspekcja Pracy po przeprowadzeniu kontroli dokonała ustaleń, iż powodowi należy się odszkodowanie w wysokości wynagrodzenia za czas do którego umowa miała trwać.

W odpowiedzi na pozew z dnia 7 marca 2016 pozwana nie uznała powództwa i wniosła o jego oddalenie. Ponadto wniosła o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu pozwana wskazała, iż doszło do przekroczenia terminu do złożenia odwołania. Pozwana przyznała, iż błędnie nie zamieściła w oświadczeniu o rozwiązaniu umowy o pracę wzmianki o prawie do odwołania się do sądu pracy. Jednakże w skutek wniesienia przez powoda wniosku o przeprowadzenie kontroli u pracodawcy przez Państwową Inspekcję Pracy, powód dowiedział się o prawie do złożenia odwołania od dokonanego wypowiedzenia w czerwcu 2015 roku z pisma Państwowej Inspekcji Pracy. Pozwana zauważyła, iż powód w pozwie nie wskazał innych okoliczności mających uzasadnić przywrócenie mu terminu, zwłaszcza dotyczących okresu od dnia powzięcia informacji o przysługującym mu roszczeniu z pisma PIP. Pozwana zakwestionowała również wezwanie jej do zapłaty pismem z dnia 7 lipca 2015 roku. Pismo to nie zostało doręczone pozwanej. Pozwana podała również, iż powodowi został udzielony urlop wypoczynkowy, który został przez niego wykorzystany w okresie wypowiedzenia w wysokości 13 dni, natomiast za 1 dzień urlopu wypłacono ekwiwalent. Wobec czego pozwana podała, iż żądanie kwoty 3.763,62 zł jest niezasadne.

W tak zarysowanych stanowiskach procesowych stron, Sąd I instancji ustalił, że powód był zatrudniony w pozwanej spółce na podstawie umowy o pracę z dnia 24 lutego 2015 roku, na czas określony od dnia 24 lutego 2015 roku do dnia 25 maja 2015 roku, w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku Kierownika (...). Średnio miesięczne wynagrodzenie powoda liczone jako ekwiwalent za urlop wynosi 5.645,41 zł brutto. W dniu 17 marca 2015 roku pozwana rozwiązała z powodem umowę o pracę z dnia 24 lutego 2015 roku, umowa uległa rozwiązaniu z dniem 4 kwietnia 2015 roku. W treści rozwiązania umowy o pracę za wypowiedzeniem znajdowało się oświadczenie, iż pracownik do dnia zawarcia niniejszej umowy nie wykorzystał urlopu wypoczynkowego w wymiarze 14 dni. W związku z czym urlop zostanie udzielony pracownikowi w ilości 13 dni w okresie wypowiedzenia, natomiast za pozostałą część niewykorzystanego urlopu zostanie wypłacony ekwiwalent. Sąd ustalił następnie, że w dniu 4 marca 2015 roku

pozwana wykonała przelew w wysokości 3.933,99 zł na konto powoda, tytułem (...) 02.2015”. W dniu 31 marca 2015 roku pozwana wykonała przelew kwoty 4.000 zł na konto powoda, tytułem (...) 03.2015”. W dniu 11 maja 2015 roku pozwana wykonała przelew kwoty 815,76 zł na konto powoda, tytułem (...) 04.2015”.

Z dalszych ustaleń faktycznych wynika, że inspektor pracy z Państwowej Inspekcji Pracy, Okręgowego Inspektoratu Pracy w Ł. przeprowadził kontrolę w pozwanej spółce. Po przeprowadzeniu czynności kontrolnych organ stwierdził w protokole z dnia 16 czerwca 2016r., iż w związku z tym, że umowa powoda była zawarta na okres krótszy niż 6 miesięcy, rozwiązanie umowy o pracę naruszyło przepisy o wypowiedaniu umowy zawartej na czas określony. Organ podał, iż powodowi na mocy art. 50 § 3<sup>2</sup> kp przysługuje wyłącznie odszkodowanie, w wysokości wynagrodzenia za czas do którego umowa miała trwać. Organ poinformował powoda o możliwości złożenia pozwu do sądu o zasądzenie odszkodowania, wskazując, iż sądem właściwym do rozpoznania niniejszej sprawy jest Sąd Rejonowy dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi X Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych. Organ wskazał również, iż z oświadczenia o rozwiązaniu umowy wynika, iż pracodawca udzielił powodowi urlopu wypoczynkowego w wysokości 13 dni w okresie wypowiedzenia, natomiast za pozostałą część wypłacił ekwiwalent. W kwestii wykonywania przez powoda pracy po okresie wypowiedzenia z przeprowadzonych czynności kontrolnych organ powziął informację, iż zgodnie z świadectwem pracy powód świadczył pracę u pozwanej do dnia 4 kwietnia 2015 roku. W związku z czym ewentualne powództwo dotyczące niezapłacenia przez pozwaną pełnej kwoty za wykonanie umowy zlecenia przez powoda, powód może dochodzić przed Sądem I instancji, I Wydział Cywilny Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi. Pismem z dnia 7 lipca 2015 roku w związku z bezprawnym rozwiązaniem umowy o pracę na czas określony, powód wniósł do pozwanej o wypłatę przysługującego mu odszkodowania.

Przy ocenie materiału dowodowego Sąd Rejonowy wskazał, iż stan faktyczny został ustalony wyłącznie na podstawie dokumentów, których wiarygodność nie była kwestionowana.

Oceniając zasadność powództwa Sąd I instancji uznał, że nie zasługuje ono na uwzględnienie. Pracownikowi, któremu pracodawca wypowiedział warunki pracy i płacy przysługują roszczenia takie jak przysługiwałyby mu w razie wypowiedzenia umowy o pracę - o uznanie wypowiedzenia za bezskuteczne, o przywrócenie do pracy na poprzednich warunkach lub o odszkodowanie (art. 45 § 1 kp w związku z art. 42 § 1 kp). Zgodnie z art. 50 § 3 kp w wypadku, gdy wypowiedzenie umowy o pracę zawartej na czas określony nastąpiło z naruszeniem przepisów o wypowiedaniu takiej umowy, pracownikowi przysługuje wyłącznie odszkodowanie. Przepis art. 264 § 2 kp stanowi, iż żądanie odszkodowania wnosi się do sądu pracy w ciągu 14 dni od dnia doręczenia zawiadomienia o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia lub od dnia wygaśnięcia umowy o pracę. Zgodnie z treścią art. 264 § 2 kodeksu pracy żądanie odszkodowania wnosi się do sądu pracy w ciągu 14 dni od dnia doręczenia zawiadomienia o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia lub od dnia wygaśnięcia umowy o pracę. Termin z art. 264 kp jest zachowany, gdy pracownik najpóźniej ostatniego dnia złoży pozew we właściwym sądzie lub nada w polskim urządzie pocztowym operatora publicznego przesyłkę do tego sądu.

Po upływie terminu z art. 264 § 2 kp wygasa w zasadzie możliwość dochodzenia określonych w tym przepisie roszczeń na drodze sądowej. Przepis art. 265 § 1 kp stanowi jednak, że sąd pracy przywróci pracownikowi na jego wniosek termin do zgłoszenia roszczenia, przekroczony z przyczyn przez niego niezawinionych. Wspomniany wniosek musi być – zgodnie z art. 265 § 2 kp – wniesiony w nieprzekraczalnym terminie 7 dni od ustania przyczyny uchybienia terminowi i zawierać uprawdopodobnienie okoliczności uzasadniających żądanie wniosku, przy czym uprawdopodobnienie niezawinionego uchybienia terminowi do dochodzenia przywrócenia do pracy powinno nastąpić nie później niż we wniosku o przywrócenie terminu lub w pozwie, jeżeli taki wniosek został w nim zawarty (wyrok SN z dnia 15 lutego 2002 r., I PKN 896/00, niepubl.).

W niniejszej sprawie Sąd I instancji zaakcentował, że należało przede wszystkim rozważyć, czy wniosek o przywrócenie terminu został przez powoda skutecznie złożony w ciągu 7 dni od ustania przyczyn jego uchybienia, czy wskazane przez niego okoliczności w ogóle mogą usprawiedliwiać przekroczenie terminu i czy zostały uprawdopodobnione. Powołując się na treść art. 30 § 5 kp Sąd wskazał, że pracodawca bezsprzecznie nie dopełnił obowiązku zawarcia pouczenia odnośnie terminu i sposobu zaskarżenia, w oświadczeniu o wypowiedzeniu umowy o pracę. Sąd powołał się

przy tym na pogląd Sądu Najwyższego, wyrażony w wyroku z dnia 23 listopada 2000 r., I PKN 117/2000, LexPolonica nr 355676, iż brak pouczenia pracownika przez pracodawcę o prawie odwołania się od wypowiedzenia oraz o terminie dokonania tej czynności, może stanowić okoliczność usprawiedliwiająca jego przekroczenie (art. 264 § 1 kp). Jednakże wniosek o przywrócenie terminu musi być – zgodnie z art. 265 § 2 kp – wniesiony w nieprzekraczalnym terminie 7 dni od ustania przyczyny uchybienia terminowi.

Sąd I instancji uznał, że inspektor pracy Państwowej Inspekcji Pracy w piśmie z dnia 16 czerwca 2015 roku powiadomił powoda, iż pracodawca istotnie naruszył przepisy o wypowiedaniu umowy zawartej na czas określony. Inspektor pracy wobec naruszeń ze strony pracodawcy wskazał, iż nie może nakazać pozwanej wypłaty odszkodowania z tytułu wypowiedzenia umowy z naruszeniem przepisów prawa pracy oraz poinformował powoda o możliwości dochodzenia swoich roszczeń na drodze sądowej, wskazując sąd właściwy do rozpoznania sprawy. Wobec powyższego termin do złożenia odwołania rozpoczął się od dnia powzięcia informacji przez powoda wskazanej w piśmie PIP. Biorąc pod uwagę, iż w materiale dowodowym nie ma informacji, w którym dniu zostało dostarczone do powoda pismo z PIP z dnia 16 czerwca 2015 roku, Sąd I instancji przyjął jako datę pewną 7 lipca 2015 roku – datę pisma powoda żądającego wypłaty odszkodowania za bezprawne rozwiązanie umowy od pozwanego. Już bowiem pismem z dnia 7 lipca 2015 roku powód wniósł do pozwanej o wypłatę przysługującego mu odszkodowania. A więc była to data, w której powód wiedział o roszczeniu. W związku z powyższym bezspornym jest, iż powód przekroczył siedmiodniowy termin do wniesienia odwołania, składając do sądu pozew po upływie 4 miesięcy od dnia, w którym zapoznał się z treścią pisma Państwowej Inspekcji Pracy.

Uzasadniając wniosek o przywrócenie terminu powód wyjaśnił, iż pracodawca nie zawarł w oświadczeniu o wypowiedzeniu pouczenia o przysługującym prawie odwołania się do sądu. Powód wskazał, iż dopiero w dniu 5 listopada 2015 roku dowiedział się, iż jest związany 7 dniowym terminem do zaskarżenia wypowiedzenia o pracę. Powód wskazał również, iż jest L. i nie miał możliwości wcześniejszego powzięcia informacji o możliwości odwołania się do sądu. W ocenie Sądu Rejonowego w przedmiotowej sprawie wskazane przez powoda okoliczności nie usprawiedliwiają przekroczenia terminu do żądania odszkodowania za bezprawne rozwiązanie umowy o pracę. W pierwszej Sąd I instancji stwierdził, iż fakt dowiedzenia się przez powoda o możliwym zaskarżeniu wypowiedzenia o pracę dopiero w dniu 5 listopada 2015 roku nie jest prawdziwy – powód wiedział o tym najpóźniej 7 lipca 2015r. Fakt, iż powód jest z pochodzenia L. nie stanowi tu „szczególnej przyczyny”, która mogłaby usprawiedliwić czteromiesięczne przekroczenie terminu do wniesienia powództwa. Jak zostało wskazane wcześniej powód uzyskał informację o możliwości dochodzenia odszkodowania na drodze sądowej w piśmie PIP z dnia 16 czerwca 2015 roku. Z tego prawa powód skorzystał dopiero w dniu 9 listopada 2015 roku. Powód w toku procesu nie wyjaśnił przyczyn tak późnego skorzystania z tej możliwości. Nawet po otrzymaniu pisma Inspektora pracy, który po przeprowadzeniu czynności kontrolnych u pozwanej stwierdził, iż wcześniejsze rozwiązanie umowy o pracę stanowiło naruszenie przepisów o wypowiedaniu umowy zawartej na czas określony, powód nie zdecydował się na wniesienie powództwa. Takie zachowanie powoda należy odczytywać jako przejaw niewłaściwego dbania przez powoda o własne interesy.

Przy rozpatrywaniu wyżej wymienionych kwestii należy pamiętać, iż brak winy pracownika w przekroczeniu terminu z art. 264 § 2 kp należy analizować w płaszczyźnie jego subiektywnej oceny stanu rzeczy, zwłaszcza z uwzględnieniem stopnia jego wykształcenia i posiadanej wiedzy prawniczej oraz doświadczenia życiowego, a także z uwzględnieniem obiektywnego miernika staranności, jakiej można wymagać od strony należycie dbającej o swoje interesy (por. wyrok SN z dnia 2 kwietnia 2008 r., II PK 274/07, LEX nr 465853), a znaczne przekroczenie siedmiodniowego terminu do zwrócenia się do sądu z roszczeniem mogą usprawiedliwiać tylko szczególne okoliczności trwające przez cały czas opóźnienia (por. wyrok SN z dnia 22 listopada 2001 r., I PKN 660/00, OSNP 2003/20/487). Jak wynika ze sformułowania art. 265 § 1 kp, o dopuszczalności przywrócenia terminu decyduje brak winy pracownika w uchybieniu terminu. Jednak wymieniony przepis nie wskazuje, o jaką postać winy chodzi. W związku z tym należy przyjąć, że wchodzi w rachubę zarówno wina umyślna, jak i nieumyślna, a skoro tak - to nawet opieszałość strony bądź jej lekkie niedbalstwo mogą być traktowane jako przejaw jej winy (por. wyrok SN z dnia 10 stycznia 2002 r., I PKN 798/00, LEX nr 558280). Reasumując, Sąd Rejonowy uznał, iż wniosek powoda o przywrócenie terminu na dochodzenie odszkodowania za bezprawne wypowiedzenie umowy o pracę nie zasługuje na uwzględnienie. Powód nie wykazał

bowiem, iż zwłoka w dokonaniu tej czynności, której bez wątpienia dopuścił się i która posiadała z całą pewnością cechę nadmierności (4 miesiące), była efektem niezawinionych przez niego szczególnych okoliczności trwających nieprzerwanie od dnia upływu terminu do dnia wniesienia powództwa, których nie mógł uniknąć nawet dochowując należytej staranności, jakiej można wymagać od osoby należycie dbającej o swoje interesy. Ponieważ pozew został wniesiony po upływie materialnego terminu określonego w art. 264 § 2 kp i w zw. z przekroczeniem terminu z art. 265 § 2 kp, Sąd oddalił powództwo już z tej formalnej przyczyny.

Z materiału dowodowego zebranego w sprawie jasno wynika, iż powodowi przysługiwał urlop wypoczynkowy w wysokości 14 dni. Powód wykorzystał urlop wypoczynkowy w wysokości 13 dni w okresie wypowiedzenia, natomiast za pozostałą część pozwana wypłaciła powodowi ekwiwalent. Powód nie wykazał żadnych faktów bądź dokumentów uzasadniających swoje żądanie. W ocenie Sądu żądanie powoda kwoty 3.763,62 zł tytułem ekwiwalentu za niewykorzystany urlop jest bezzasadne, i jako takie zasługuje na oddalenie.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 kpc, bowiem powód przegrał sprawę w całości, oraz na podstawie § 11 ust. 1 pkt. 1 i 2 w zw. z § 6 pkt. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. nr 163 poz. 1349 z późn. zm.) – w brzmieniu obowiązującym po dniu 1 sierpnia 2015 r. ze względu na datę wytoczenia powództwa.

Od powyższego wyroku apelację złożyła strona powodowa zaskarżając go w całości i wnosząc o jego zmianę poprzez uwzględnienie powództwa i zasądzenie na rzecz powoda zarówno odszkodowania jak i ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy. Apelujący zarzucił wyrokowi:

1. naruszenie art. 265§1 kp poprzez przypisanie powodowi winy w uchybieniu 7 dniowego terminu w sytuacji gdy inspekcja pracy nie pouczyła go o terminie dochodzonych roszczeń odszkodowawczych,
2. naruszenie art. 265§2 kpc poprzez nieuprawnione przyjęcie, iż początek 7 dniowego termin rozpoczął swój bieg od dnia 07 lipca 2015 roku, pomimo tego, że nie ustala przyczyna uchybienia terminu a mianowicie powód nie uzyskał wiedzy na temat wiążących go krótkich terminów procesowych,
3. naruszenie art. 233§1 kpc poprzez wadliwe ustalenie, iż spółka udzieliła powodowi urlopu wypoczynkowego w wymiarze 13 dni tylko dlatego, że w oświadczeniu o wypowiedzeniu umowy zapowiedziała jego udzielenie.

Apelujący zaznaczył, iż pracodawca miał prawny obowiązek pouczenia powoda o przysługującym mu prawie odwołania się do Sądu Pracy, czego zaniechał. W związku z tym powód udał się do inspekcji pracy celem uzyskania porady jednakże pomimo uzyskania wiedzy o możliwości wystąpienia do sądu nie uzyskał on wiedzy o terminie w jakim powinien zgłosić swoje roszczenie. Wskazał ponadto, iż powód dopiero w listopadzie 2015 roku podczas wizyty w kancelarii pełnomocnika dowiedział się o przysługującym mu terminie wniesienia odwołania.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o jej oddalenie przy rozstrzygnięciu o kosztach zastępstwa procesowego za drugą instancję.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

W ocenie Sądu II instancji apelacja jest pozbawiona podstaw faktycznych i prawnych i podlega oddaleniu w całości na podstawie art. 385 kpc.

Sąd I instancji dokonał ustalenia prawidłowych okoliczności faktycznych sprawy oraz oparł swe orzeczenie na prawidłowej ocenie prawnej analizowanego stanu faktycznego. W konsekwencji brak podstaw do ewentualnej zmiany czy też uchylenia zaskarżonego orzeczenia. Sąd Okręgowy w pełni podziela wszystkie ustalenia faktyczne i rozważania prawne przedstawione przez Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i przyjmuje je za własne, co czyni zbędnym ponowne ich powoływanie w ramach niniejszego uzasadnienia.

W pierwszej kolejności za bezpodstawny należy uznać zarzut naruszenia art. 233§1 kpc odnoszący się do wadliwego ustalenia, iż pracodawca udzielił powodowi urlopu wypoczynkowego w wymiarze 13 dni. W ocenie Sądu Okręgowego dokonana przez Sąd I instancji ocena dowodów w niniejszej sprawie ma wszelkie aspekty swobodności w rozumieniu art. 233§1 kpc i opierała się wyłącznie na dowodach z dokumentów stąd jej powielanie w tym miejscu uznać należy za niecelowe. Brak przy tym w apelacji uzasadnionych argumentów wskazujących na naruszenie przez sąd zasad logicznego rozumowania, zasad doświadczenia życiowego przy ustaleniu stanu faktycznego w oparciu o zebrane w sprawie dowody. Tylko zaś zarzuty wyraźnie wskazujące na konkretne uchybienia Sądu I instancji w ocenę materiału dowodowego jako całości, ze wskazaniem konkretnych uchybień sądu polegających na uchybieniu zasadom racjonalności i wszechstronności mogą stanowić uzasadnioną podstawę apelacyjną. Podkreślić należy, że ocena materiału dowodowego zachowuje walor swobodności nawet w sytuacji, gdyby z materiału dowodowego dało się wysnuć wnioski odmienne o ile wywód przeprowadzony przez sąd I instancji ma charakter logicznie poprawny i zgodny z zasadami doświadczenia życiowego. Poglądy te są zgodne z orzecznictwem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyrokach z dnia 20.01.2010r II UK 154/09 niepubl., 16.12.2005r III CK 314/05 niepubl., 20.01.2005r I UK 137/04 niepubl., 07.01.2005r IV CK 377/04 niepubl.).

Podkreślić należy, iż poza dowodami z dokumentów strony nie zgłosiły jednak żadnych wniosków dowodowych. Co istotne to na powodzie spoczywał jednak ciężar dowodu zasadności roszczenia o ekwiwalent za niewykorzystany urlop wypoczynkowy a zatem w szczególności wykazanie twierdzenia, iż powód nie korzystał z przyznanego mu w wypowiedzeniu urlopu (art. 6 kc w zw. z art. 300 kp). Pełnomocnik powoda w toku postępowania przed Sądem I instancji nie zgłosił w tym zakresie żadnych wniosków dowodowych wnosząc o rozstrzygnięcie sprawy na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego (k: 40 odwrót). Dowody w sprawie wskazywały zaś na udzielenie przez pracodawcę powodowi urlopu wypoczynkowego w okresie wypowiedzenia. Sąd I instancji miał zatem podstawy dowodowe do przyjęcia, iż pracodawca udzielił pracownikowi 13 dni urlopu w naturze. Przyjęcie twierdzeń strony powodowej w tym zakresie nastąpiłoby w tym stanie rzeczy bez jakiegokolwiek potwierdzenia w dowodach zgromadzonych zgodnie z inicjatywą dowodową obu stron postępowania. W związku z powyższym roszczenie powoda o ekwiwalent za niewykorzystany urlop wypoczynkowy słusznie zostało ocenione przez Sąd Rejonowy jako nieudowodnione i podlegające oddaleniu w całości. Wniesiona w tym zakresie apelacja jest pozbawiona jakichkolwiek podstaw i podlega oddaleniu.

Sąd Rejonowy wydał również trafne rozstrzygnięcie w zakresie roszczenia o odszkodowanie za niezgodne z prawem wypowiedzenie umowy o pracę. Zarzuty strony powodowej wskazujące na naruszenie art. 265§1 i 2 kp stanowią jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami i oceną prawną dokonaną przez Sąd I instancji. Przypomnieć należy w tym miejscu, iż w myśl art. 264 § 1 kp odwołanie od wypowiedzenia wnosi się do sądu pracy w ciągu 7 dni od dnia doręczenia pisma wypowiadającego umowę o pracę. Z kolei art. 265 kp stanowi, że jeżeli pracownik nie dokonał - bez swojej winy - w terminie czynności, o których mowa w art. 97 § 2<sup>1</sup> i w art. 264, sąd pracy na jego wniosek postanowi przywrócenie uchybionego terminu. (§1). Wniosek o przywrócenie terminu wnosi się do sądu pracy w ciągu 7 dni od dnia ustania przyczyny uchybienia terminu. We wniosku należy uprawdopodobnić okoliczności uzasadniające przywrócenie terminu (§2).

W niniejszej sprawie oczywistym było, iż pracodawca nie zawarł pouczenia o sposobie i terminie wniesienia odwołania do sądu pracy w oświadczeniu o wypowiedzeniu umowy o pracę. Teoretycznie sytuacja taka może skutkować przywróceniem terminu do wniesienia odwołania. Priorytetowym jednak zagadnieniem, iż dokonanie przez pracownika czynności przewidzianych art. 265§2 kp a zatem złożenie wniosku o przywrócenie terminu w terminie 7 dni od dnia ustania przyczyny uchybienia terminowi. Sąd Rejonowy przyjął, iż bieg wskazanego 7 dniowego terminu rozpoczął swój bieg dla powoda z dniem 07 lipca 2015 roku a więc wysłaniem wezwania do zapłaty odszkodowania pozwanemu pracodawcy. Oczywistym wydaje się związek wskazanego wezwania z protokołem kontroli inspekcji pracy z dnia 16 czerwca 2015 roku dokonanej na skutek skargi powoda. W realiach niniejszej sprawy powyższe ustalenie Sądu I instancji było w pełni prawidłowe. Strona powodowa nie uprawdopodobniła bowiem w żaden sposób zachowania terminu do złożenia wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia odwołania. Sam fakt, iż w protokole inspekcji pracy doręczonym powodowi brak wzmianki o terminie wniesienia odwołania nie oznacza, iż

powód aż do wniesienia pozwu zachował termin określony art. 265§2 kp. Nie wynika to bowiem z żadnych okoliczności niniejszej sprawy. Skoro w dniu 07 lipca 2015 roku powód dowiedział się o sposobie dochodzenia roszczeń to powstaje zagadnienie czemu zwlekał z wytoczeniem powództwa wraz z wnioskiem o przywrócenie terminu aż do początku listopada 2015 roku. Czynności procesowe strony powodowej dokonane przed Sądem I instancji nie przyniosły odpowiedzi na to zagadnienie. Wprawdzie uprawdopodobnienie wymienione w art. 265§2 kp nie jest równoznaczne z udowodnieniem danej okoliczności, ale nie zostało ono wykazane ani w samym pozwie a nie w jakiegokolwiek innej czynności procesowej czy dowodowej strony powodowej. Słusznie zatem Sąd Rejonowy przyjął, iż już w dniu 07 lipca 2015 roku powód miał możliwość wystąpienia z wnioskiem o przywrócenie terminu do wniesienia odwołania do Sądu pracy. Okoliczności te ponosiła również strona pozwana w odpowiedzi na pozew. Pomimo tego apelujący nie przedstawił żadnych okoliczności pozwalających na ocenę, iż powód w innej, późniejszej dacie niż 07 lipca 2015 roku faktycznie dowiedział się o wiążącym go terminie materialnoprawnym wystąpienia z niniejszym pozwem. W związku z powyższym ustalenie i ocena prawna Sądu Rejonowego w powyższym zakresie jest w pełni trafna i pozwalała na przyjęcie oceny, iż od dnia 07 lipca 2015 roku należało liczyć powodowi termin na wystąpienie z wnioskiem o przywrócenie terminu do wniesienia odwołania. Termin ten upłynął zatem w dniu 12 lipca 2015 roku, co skutkowało słusznym rozstrzygnięciem oddalającym powództwo o odszkodowanie.

Podkreślić również należy, iż sam pozew opiera się wyłącznie na kwestii braku pouczenia pracownika o terminie wniesienia odwołania jak również okoliczności, iż powód nie jest obywatelem Polski. Okoliczności te nie mogą być jednak traktowane w sposób automatyczny, jako wyznaczające prawo do żądania przywrócenia terminu do wniesienia odwołania. Istotną kwestią odnośnie wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia odwołania jest wykazanie (udowodnienie), czy niezachowanie terminu przez powoda było przez nią zawinione. Sąd Rejonowy podziela stanowisko Sądu Najwyższego, iż brak winy pracownika w przekroczeniu terminu z art. 264 § 2 kp należy analizować w płaszczyźnie jego subiektywnej oceny stanu rzeczy, zwłaszcza z uwzględnieniem stopnia jego wykształcenia i posiadanej wiedzy prawniczej oraz doświadczenia życiowego, a także z uwzględnieniem obiektywnego miernika staranności, jakiej można wymagać od strony dbającej należyście o swoje interesy. (vide wyroki Sądu Najwyższego z 13 maja 1994 r., I PRN 21/94, OSNAPiUS 1994 nr 5, poz. 85, z 6 sierpnia 1998 r. I PKN 258/98, OSNAPiUS 1999 nr 17, poz. 547, z 17 listopada 1998 r., I PKN 440/98 OSNAPiUS 2000 nr 1, poz. 11). Oczywiście jest, że jeżeli pracownik nie posiada wykształcenia prawniczego i po raz pierwszy prowadzi z zakładem pracy spór dotyczący rozwiązania stosunku pracy, to przekroczenie omawianego terminu może być usprawiedliwione nawet mniej znaczącymi okolicznościami. Dotyczy to zwłaszcza przypadku, gdy przekroczenie terminu jest niewielkie. Teoretycznie również brak pouczenia o terminie odwołania do Sądu Pracy jak również okoliczność, iż powód jest obcokrajowcem mogłyby skutkować przywrócenie terminu do wniesienia odwołania. Okoliczności te nie mogą być jednak w sprawie przyjmowane za pewnik i wyznacznik podstaw do przywrócenia terminu do wniesienia odwołania. W sprawie nie ma bowiem żadnych dowodów potwierdzających, iż powód wniósł pozew z ponad czteromiesięcznym przekroczeniem terminu bez swej winy. Teoretycznie mógł bowiem to zrobić już po dniu 07 lipca 2015 roku a fakt, iż jest obywatelem Litwy (pracującym jednak dla polskiego pracodawcy) nie oznacza samo w sobie podstawy do uznania, iż nie zna prawa polskiego i nie był w stanie wnieść pozwu w terminie, pomimo braku stosownego pouczenia dokonanego przez pracodawcę. Tym samym w niniejszej sprawie w pełni prawidłowa była ocena Sądu Rejonowego, iż powód nie tylko nie uprawdopodobnił zachowania terminu do złożenia wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia odwołania (art. 265§2 kp) ale również nie udowodnił podstaw do jego przywrócenia (art. 265§1 kp). Zarzuty powoda przedstawione w tym zakresie w apelacji są nieuzasadnione i nie wpływają na ocenę trafności rozstrzygnięcia Sądu I instancji co do roszczenia odszkodowawczego.

Reasumując uznać należy, iż wniesiona apelacja jest pozbawiona jakichkolwiek podstaw i podlega oddaleniu w całości na podstawie art. 385 kpc.

O kosztach postępowania przed Sądem II instancji orzeczono w oparciu o art. 98§1 kpc w zw. z §10 ust. 1 p. 1 w zw. z §9 ust. 1 p. 2 w zw. z §2 p. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. poz. 1804 z 2015) zasądając na rzecz pozwanego kwotę 1.800zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję. W sprawie nie zachodziły bowiem żadne okoliczności (w

tym wykazane przez apelującego), które mogłyby wpłynąć na odstąpienie w całości lub w części od obciążania powoda kosztami postępowania na rzecz strony pozwanej.

W związku z powyższymi ustaleniami Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.